



MISCELLANEA

Jacek Wijaczka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Polska

jawi@umk.pl • <https://orcid.org/0000-0003-4546-6878>

Z dziejów katów w Wystruci w XVII–XVIII wieku

From the history of executioners in Wystruć in the 17th and 18th centuries

Aus der Geschichte der Scharfrichter in Wystruć (Insterburg)
im 17. und 18. Jahrhundert

Słowa kluczowe: Prusy Książęce (Brandenburskie), Wystruć, urząd katowski,
Hans Schottmann, Johann Peltel

Keywords: Duchy of Prussia (Brandenburg), Wystruć, executioner's office,
Hans Schottmann, Johann Peltel

Schlüsselwörter: Herzogtum Preußen (Brandenburg), Wystruć, Scharfrichteramt,
Hans Schottmann, Johann Peltel

STRESZCZENIE

Tekst jest przyczynkiem do dziejów urzędu katowskiego w Wystruci, a tym samym przyczynkiem do nieopracowanych do dziś dziejów katostwa w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w czasach wczesnonowożytnych. Na podstawie niewykorzystywanych dotąd źródeł przedstawiłem w artykule życie i działalność dwóch katów. Pierwszym z nich był Hans Schottmann, który urząd kata w Wystruci miał pełnić przez 24 lata, począwszy od 1653 roku. Drugim mistrzem sprawiedliwości był Johann Peltel, pełniący urząd w pierwszej połowie XVIII wieku. O obu niezbyt wiele wiadomo. Wiadomo za to z całą pewnością, że obaj mieli kłopoty z dochodami i utrzymaniem się z działalności przypisanej katowskiemu urzędowi. Dzięki temu, że skarżyli się na to w pismach do władców pruskich, zachowała się garść informacji o ich życiu, działalności i kłopotach dnia codziennego.

ABSTRACT

The text contributes to describing the history of the executioners in Wystruć, and the still unresearched history of executions in the Duchy of Prussia (Brandenburg) in early modern times.

Based on previously unused sources, the life and activities of two executioners are presented in the article. The first one is Hans Schottmann, who apparently held the office of a Wystruć executioner for 24 years, starting in 1653. The second master of justice was Johann Peltel, who held office in the first half of the 18th century. Not much is known about either of them. It is certain, however, that both had problems with gaining enough income and making a living off the activities assigned to the executioner's office. Thanks to the fact that they complained about it in letters to the Prussian rulers, a handful of information about their lives, activities and everyday problems has been preserved.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Text ist ein Beitrag zur Geschichte des Scharfrichteramtes in Wystruć und damit ein Beitrag zur noch nicht aufgearbeiteten Geschichte des Scharfrichteramtes im herzoglichen Preußen (Brandenburg) in der frühen Neuzeit. Auf der Grundlage bisher ungenutzter Quellen habe ich in diesem Beitrag das Leben und Wirken zweier Scharfrichter dargestellt. Der erste von ihnen war Hans Schottmann, der ab 1653 24 Jahre lang das Amt des Scharfrichters in Wystruć bekleidete. Der zweite Scharfrichter war Johann Peltel, der in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts im Amt war. Über beide ist nicht viel bekannt. Sicher ist nur, dass beide von den mit dem Scharfrichteramt verbundenen Tätigkeiten leben und sich selbst versorgen mussten. Dank der Tatsache, dass sie sich in Briefen an die preußischen Herrscher darüber beschwerten, sind einige wenige Informationen über ihr Leben, ihre Aktivitäten und ihre täglichen Sorgen erhalten geblieben.

W czasach wczesnonowożytnych miasteczko Wystruć (lit. Isrutis, niem. Insterburg, ros. Černjachovsk) należało do Prus Książęcych (Brandenburskich), a położone było na tzw. Pruskiej Litwie (zwanej też Małą Litwą, jako że na tym obszarze mieszkali prawie wyłącznie Litwini). W 1336 r. wybudowano drewniany zamek, wokół którego powstała osada, która stopniowo się rozwijała. Miejscowość od 1525 r. była siedzibą starostwa wystruckiego. Jednocześnie rozpoczęła się przebudowa zamku. Na początku lat 40. XVI w. ówczesny władca księstwa książę Albrecht zamierzał rozbudować i nadać osadzie prawa miejskie, lecz z powodu kłopotów finansowych plan ten został wstrzymany¹. W 1565 r. w osadzie mieszkało 57 płacących czynsz mieszkańców, w tym kilku rzemieślników². Prawa miejskie Wystruć ostatecznie otrzymał 10 października 1583 roku³. Kilka lat później (1590) miasteczko całkiem spłonęło. W trakcie odbudowy wzniesiono ratusz (1610) i nowy kościół (1612)⁴. W 1690 r. miasteczko ponownie strawił pożar, ocalały 24 domy, kościół i szkoła⁵.

W Wystruci, podobnie jak w kilku innych miastach Prus Książęcych (Brandenburskich)⁶, w czasach wczesnonowożytnych pracowali kaci. Dotychczas jednak

¹ O. Barkowski, *Die Besiedlung des Hauptamtes Insterburg unter Herzog Albrecht und Markgraf Georg Friedrich von Ansbach 1525–1603*, Königsberg i. Pr. 1928–1930 (Nachdruck: Hamburg 1993), cz. 2, s. 8.

² Ibidem, s. 9–10.

³ *Preußisch-Litauen. Ein enzyklopädisches Handbuch*, red. V. Bogdanovičius, tłum. na niem. C. Schiller, Vilnius 2018, s. 370.

⁴ Ibidem, s. 370.

⁵ Ibidem.

⁶ Z miast w Prusach Książęcych (Brandenburskich), w których funkcjonowali kaci najlepiej znana jest ich dzia-

bardzo mało wiemy o nich samych i o ich działalności. Nie wiemy choćby, kim był pierwszy wystrucki kat, ani od którego roku funkcjonował w mieście. Na szczęście zachowało się nieco źródeł pozwalających poznać zwykle obowiązki związane ze sprawowaniem katowskiego urzędu. Na podstawie niewykorzystywanych dotąd źródeł przechowywanych obecnie w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie przedstawiam życie i działalność dwóch z tamtejszych katów. Tekst ten jest przyczynkiem do dziejów urzędu katowskiego w Wystruci, a tym samym przyczynkiem do nieopracowanych do dziś dziejów katostwa w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w XVI–XVIII w.

Jednym z katów mieszkających i pełniących w Wystruci w XVII w. urząd mistrza sprawiedliwości był Hans Schottmann. Według informacji podanej przez niego samego w 1677 r. w liście do elektora Fryderyka Wilhelma (el. 1640–1688) urząd kata w Wystruci miał pełnić od 24 lat, czyli od 1653 r. Natomiast z zaświadczenia wystawionego mu w tym samym roku (4 października 1677 r.) przez ówczesnego starostę wystruckiego wynika, że Schottmann pełnił tę funkcję od 18 lat, czyli od 1659 r. Być może różnica wynika stąd, że wcześniej pełnił on funkcję tzw. Rumormeistra w brandenburskiej armii (*Rumor-Meister unter dero Armee*)⁷. Być może Schottmann doliczył sobie kilka tych lat, kiedy służył w armii jako Rumormeister. Starosta wystrucki w wydanym zaświadczeniu potwierdził, że kat dobrze wykonuje swoje obowiązki⁸.

Pełnienie urzędu katowskiego w Wystruci według Schottmanna nie przynosiło mu zbyt dużych dochodów. Skarżył się na to do elektora w piśmie z 9 października 1677 r., twierdząc, że mimo wielu lat pracy jego dochody są niewielkie⁹. Nie była to zapewne pierwsza skarga tego dotycząca, już bowiem kilka miesięcy wcześniej, 7 kwietnia 1677 r., elektor brandenburski pisał do starosty wystruckiego w sprawie uwolnienia domu Schottmanna od płacenia wszystkich miejskich podatków¹⁰.

łałość w Królewcu. Zob. m.in.: C. Schulz, *Zur Geschichte der Scharfrichter von Königsberg i(n) Pr(eußen)*, „Altpreußische Forschungen” 1929, 6, s. 40–76; J. Wijaczka, *Miotła i miecz. Jak kaci i ich słudzy sprzątały ulice w Królewcu w końcu XVII i na początku XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2005, nr 3–4, s. 377–382; idem, *Spory o pochówki katów w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w czasach wczesnonowożytnych*, „Przegląd Historyczny” 2013, t. 104, nr 3, s. 539–548; idem, *Burzliwe życie katowskiego małżeństwa. Anna Concordia i Johann Barthel Müller (1735–1747)*, „Kwartalnik Historyczny” 2022, R. 129, nr 1, s. 35–56.

⁷ Rumormeister był to żołnierz pomagający dowódcy kompanii lub regimentu w utrzymaniu dyscypliny wśród żołnierzy oraz towarzyszącej oddziałowi obsłudze. Pilnował wraz z kilkoma podległymi mu żołnierzami, aby w obozie lub w trakcie wyprawy żołnierze należący do oddziału nie rabowali i nie popełniali innych przestępstw. Złapanych na gorącym uczynku zakuwał w kajdany, dostarczał do ukarania i pilnował wykonania nałożonej kary. Współpracował z katem – zob. L. von Schwendi, *Kriegs Discurs. Von Bestellung deß gantzen Kriegsweßens vnd von den Kriegsämptern, weilandt deß Edlen Teutschen Helden*, Franckfurt am Mayn 1594, s. 157; J.G.F. Koch, *Allgemeines Europäisches Land- und See-Kriegsrecht*, Frankfurt–Leipzig 1778, s. 295.

⁸ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem (dalej: GStAPK), XX. HA, Historisches Staatsarchiv Königsberg, Etats Ministerium (dalej: EM), 56 b, Stadt Insterburg, nr 27, Scharfrichter zu Insterburg, 1667–1725, k. 22r.

⁹ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27, k. 21v.

¹⁰ Ibidem, k. 17r–v.

Skargi wysyłane do elektora zapewne miały na celu uzyskanie lepszych warunków zatrudnienia, co mistrzowi sprawiedliwości się udało. Elektor Fryderyk Wilhelm wystawił mu 30 października 1677 r., w obozie pod Szczecinem, nowy przywilej, w którym m.in. zwalniał Hansa Schottmanna i jego małżonkę od płacenia wszystkich podatków ciężących na mieszczanach w Wystruci i innych nadzwyczajnych obciążeń (allen bürgerlichen und andern extraordinariis oneribus). Kat miał płacić jedynie podatek gruntowy w wysokości 7 grzywien 39 szelągów rocznie oraz 4 grzywny podatku od łąki (Wiessen-Zins). Przywilej obowiązywał na cały okres życia kata i jego żony¹¹. Nie znamy, niestety, całości tego dokumentu.

Schottmannowi w trakcie dotychczasowej działalności udało się jednak co nieco zaoszczędzić, gdyż już kilka miesięcy po otrzymaniu nowego przywileju, 24 sierpnia 1668 r., kupił w Wystruci dom położony w pobliżu katowni. Nabył go od Clementa Reselinga. Kat kupił dom wraz z wszystkimi przynależnościami, budynkami, polem, łąkami i ogrodem. Kwota kupna opiewała na 170 grzywien, licząc grzywnę po 20 groszy. W chwili podpisania umowy sprzedający otrzymał 100 grzywien w gotówce, a pozostałą kwotę kat zobowiązał się wypłacić, również gotówką, na św. Michała (29 września) 1668 r. Umowa została zawarta w budynku starostwa w obecności starosty Theophila von Lewald¹². Wspomniane 70 grzywien kat wypłacił 4 października 1668 r.¹³, a więc zaledwie kilka dni po terminie. Kupno domu świadczy o tym, że Schottmann zamierzał pozostać w miasteczku na dłużej.

Nie wiemy, w którym miejscu w Wystruci znajdowały się budynki katostwa (Scharfrichterei), ale w końcu lat 70. XVII w. znajdowały się w nie najlepszym stanie, Schottmann bowiem zwrócił się do elektora brandenburskiego z prośbą o pieniądze na przeprowadzenie remontu. Elektor 10 lipca 1679 r. polecił staroście wystruckiemu, aby oszacował budynki i podał kwotę, która będzie potrzebna na remont zrujnowanej katowni w tym mieście¹⁴. Pieniądze zapewne Schottmann otrzymał.

Utrzymanie się ze sprawowania urzędu katowskiego, wbrew pozorom, nie było wcale łatwe. Egzekucji nie było zbyt wiele, a i tu trzeba było się mierzyć z konkurencją innych katów i nieprzestrzeganiem należących do niego przywilejów przez urzędników księstwa. Chodziło przede wszystkim o naruszanie obszaru działalności przypisanego do każdego katostwa, gdyż z pracy w jednym miasteczku żaden kat nie mógł się utrzymać. Podobne kłopoty trafiły też wystruckiego mistrza sprawiedliwości. Pilnując swych dochodów, musiał odwoływać się do władcy brandenburskiego, który najczęściej stawał po jego stronie. Elektor Fryderyk Wilhelm 31 sierpnia

¹¹ Ibidem, k. 19r-v.

¹² Ibidem, k. 27r-v. Theophil von Lewald(t) był starostą wystruckim w latach 1655–1697 – zob. A. von Mülverstedt, *Verzeichniß der Amtshauptleuten, Erbamtshauptleute, Amtsmänner, Landrichter, Ober-Kastenherren, Kastenherren, Fischmeister, Jägermeister, Mühlmeister etc. in Preußen 1525–1806*, „Preussische Provinzial-Blätter”, 1856, Bd. 10 (56), s. 386.

¹³ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27, k. 28r.

¹⁴ Ibidem, k. 16r.

1680 r. pisał do starosty Tapiawy (którego terytorium, jak się okazuje, było obszarem przynależnym do kompetencji wystruckiego kata), przypominając, że już kilka lat wcześniej, bo 2 marca 1672 r. upominał go, by nie korzystał z usług innych katów niż Hans Schottmann. Podobnie miały czynić położone w tym starostwie miasta, Welawa (Wehlau) i Allenburg (Družba)¹⁵. Mimo zakazu Schottmann skarżył się, że starosta sprowadza innego kata, przez co on ponosi straty finansowe. Elektor rozkazał staroście, aby więcej tego nie czynił¹⁶.

Nie dość, że Schottmann tracił dochody z powodu zatrudniania innych katów (być może mieli niższe stawki), to w 1680 r. wystrucki starosta kazał mu zapłacić podatek pogłównego; mało tego, ściągnął mu te pieniądze z należnej mu rocznej pensji. Tymczasem według wspomnianego już przywileju z 1677 r. było to działanie bezprawne. Elektor zatem ponownie zabronił staroście pobierania pieniędzy za inne podatki¹⁷.

Schottmann jednak nadal borykał się z faktem, że szlacheccy właściciele niektórych miejscowości położonych w starostwie wystruckim zamiast korzystać z jego usług sprowadzali katów z innych miast. Elektor, któremu ponownie poskarżył się na te praktyki, polecił staroście upomnieć te osoby, aby tego więcej nie robiły¹⁸. Mimo to w kolejnych latach konkurencja ze strony innych katów nie ustawała, m.in. kat z Kętrzyna (Rastenburga) wkraczał na teren jurysdykcji Hansa Schottmanna¹⁹. Za uważać jednak trzeba, że podobnie postępował on sam. Wiadomo bowiem, że kat z Królewca, Martin Growert, skarżył się do elektora, że kat wystrucki wchodził na teren jego działania, pobrał nienależną mu półroczną pensję, a także tzw. Jahresgeld od kilku szlachciców, które to pieniądze należały się Growertowi. Prosił zatem elektora, aby zabronił Schottmannowi takich działań oraz nakazał mu, aby zwrócił nieprawnie pobrane pieniądze. Elektor Fryderyk Wilhelm przychylił się do prośby Growerta i 6 grudnia 1686 r. polecił staroście wystruckiemu, aby ten nakazał Schottmannowi zwrot pieniędzy i przestrzegł go przed podobnymi w przyszłości praktykami²⁰.

W latach 1682–1685 Hans Schottmann pełnił też funkcję elektorskiego kata w Królewcu, którą objął po śmierci Adama Kohrta²¹. Urząd ten elektor obiecał mu co najmniej kilka lat wcześniej. Dlaczego Schottmann przestał pełnić tę funkcję już po kilku latach, tego nie wiadomo. Przyczyną z pewnością nie była śmierć, bo żył w kolejnych latach i pełnił katowski urząd w Wystruci. Prawdopodobnie z powodu

¹⁵ Allenburg, nie miało polskiej nazwy, pełne prawa miejskie otrzymało dopiero w 1663 r., cztery lata później strawił je ogień. W 1679 r. zniszczone z kolei przez Szwedów. Od 1682 r. było miastem garnizonowym.

¹⁶ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27, k. 13r.

¹⁷ Ibidem, k. 15r.

¹⁸ Ibidem, k. 11r., *Elektor Fryderyk Wilhelm I do starosty wystruckiego Theophila von Lewald(t)*, 29 sierpnia 1681 r.

¹⁹ Ibidem, k. 9r., *Elektor Fryderyk Wilhelm I do starosty wystruckiego Theophila von Lewald(t)*, 20 lutego 1686 r.

²⁰ Ibidem, k. 10r.

²¹ C. Schulz, op. cit., s. 56.

zawansowanego wieku nie był w stanie wykonywać tylu obowiązków i zrezygnował z pracy w Królewcu, ograniczając się jedynie do Wystruci i przynależnego mu wcześniej terytorium działania.

Powodem mogły być też problemy rodzinne. Wiemy, że Schottmann był żonaty, nie znamy jednak ani imienia jego małżonki, ani miejsca jej pochodzenia. Możemy jednak przypuszczać, że zapewne była córką innego kata²². Małżonkowie doczekali się co najmniej jednego potomka, Hansa Heinricha. W drugiej połowie lat 80. XVII w. pomiędzy ojcem a już dorosłym synem doszło do ostrego konfliktu, który musiał rozwiązać elektor. Fryderyk Wilhelm 7 marca 1687 r. informował starostę, że stary kat Hans Schottmann po raz kolejny skarżył się do niego na syna, który go wyzywał obelżywymi słowami i szydził z niego. Dlatego elektor polecił staroście, aby syn nie mógł pretendować do objęcia urzędu kata, jeśli ojciec mu go nie przekaze²³.

Hans Heinrich Schottmann jednak nie pozostał dłużny ojcu i również poskarżył się elektorowi, że to ojciec wywołał konflikt, gdyż od dawna obiecywał mu przekazanie urzędu, lecz słowa nie zamierzał dotrzymać. Zawarli bowiem ustną umowę, że na początek podzielią się obowiązkami po połowie i syn będzie też otrzymywał połowę pensji ojca. Tak się jednak nie stało. Ponieważ elektor pamiętał, że ojciec skarżył się wcześniej na syna, to polecił wystruckiemu staroście tę sprawę rozważyć i doprowadzić do ugody między ojcem a synem²⁴. Nie udało mu się to jednak, gdyż Hans Schottmann po raz kolejny skarżył się do elektora na syna, który miał zabierać należną mu pensję wypłacaną przez starostę Georgenburga (obecnie Majevka) i Saalau (obecnie Kamenskoje). Prosił, aby elektor przy okazji potwierdził mu przywilej, który otrzymał od niego 5 stycznia 1669 r., w którym przyznano mu pensję z owego starostwa. Kat twierdził także, że mimo swego wieku jest w stanie nadal samodzielnie wykonywać egzekucje. Elektor polecił staroście, aby pensję wypłacał jedynie staremu katu²⁵.

Na początku 1686 r. doszło jednak do jakiegoś porozumienia między ojcem a synem²⁶. Spokój w rodzinie nie trwał jednak zbyt długo. Rok później Hans Schottmann ponownie skarżył się na syna, że ten ciągle sprawia mu wiele kłopotów, codziennie go obraża i zachowuje się tak, że już dłużej nie mogą razem mieszkać. Skargę elektor przekazał staroście, wraz z poleceniem, aby sprawdził, jak sprawa wygląda w rzeczywistości i ewentualnie ukarał syna, ale wcześniej upomniął go, aby nie dokuczał ojcu²⁷.

²² Dzieci kata, podobnie jak ich ojcowie, uważane były w ówczesnym społeczeństwie za ludzi „niehonorowych” i „nieczystych”, nie miały szans na poślubienie osób spoza tego kręgu – zob. P. Pechaček, *Scharfrichter und Wasenmeister in der Landgrafschaft Hessen-Kassel in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt am Main 2003, s. 241–242.

²³ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27, k. 4r.

²⁴ Ibidem, k. 5r, *Elektor Fryderyk Wilhelm I do starosty wystruckiego Theophila von Lewald(t)*, 29 kwietnia 1687 r.

²⁵ Ibidem, k. 6r, *Elektor Fryderyk Wilhelm I do starosty Georgenburga i Saalau*, 7 czerwca 1687 r.

²⁶ Ibidem, k. 9r.

²⁷ Ibidem, k. 8r., *Elektor Fryderyk Wilhelm I do starosty wystruckiego Theophila von Lewald(t)*, 12 czerwca 1687 r.

Wystrucki kat Hans Schottmann zmarł prawdopodobnie jesienią 1689 r., gdyż 25 października 1689 r. elektor Fryderyk III informował starostę wystruckiego, że Greger Schottmann zwrócił się do niego z prośbą o mianowanie go na miejsce zmarłego ojca (nie wiemy czy zmarły kat miał dwóch synów, Hansa Heinricha i Gregera, o którym do tej pory nie było w znanych nam źródłach żadnej wzmianki – sprawa ta wymaga dalszych poszukiwań źródłowych). W związku z tym pytał starostę, czy jego zdaniem suplikant nadaje się do objęcia katowskiego urzędu²⁸. Cztery dni później starosta udzielił odpowiedzi twierdzącej, gdyż suplikant brał już udział (przeprowadzał) w egzekucjach²⁹. Elektor wówczas polecił, aby starosta przydzielił nowemu katu przynależne do tego urzędu mieszkanie i wypłacił mu pensję³⁰. Sprawa ta wymaga dalszych poszukiwań źródłowych. Dodać trzeba, że Schottmannowie, jak się wydaje, byli jedną z dynastii katowskich w Prusach Książęcych i Brandenburskich. Wiadomo, że członkowie tej rodziny pracowali jako kaci w Królewcu i w Tylży³¹.

Kłopoty z dochodami i utrzymaniem się z działalności katowskiej miał kilkadziesiąt lat później kolejny z wystruckich katów – Johann Peltel. O nim również niewiele wiadomo, brak jest bowiem informacji skąd pochodził oraz od kiedy pełnił urząd kata w Wystruci. W znanych mi źródłach pojawia się on 22 listopada 1722 r., kiedy to skarżył się królowi Fryderykowi Wilhelmowi I, że od 1711 r. nie otrzymuje pensji od miasta, mimo wielokrotnych poleceń w tej sprawie wydawanych przez władzę pruskiego tamtejszemu burmistrzowi i kamlarii. Ostatnio burmistrz oświadczył, że może mu płacić jedynie 12 grzywien, podczas gdy jego poprzednicy na urzędzie kata otrzymywali od 30 do 40 grzywien. Nie może więc być zadowolony z takiej pensji, tym bardziej że z tej kwoty nie będzie w stanie utrzymać pachołka potrzebnego mu do sprawnego wykonywania wszystkich ciężących na nim obowiązków. Prosił więc króla, by polecił miastu wypłacenie mu należnej kwoty³².

Władca pruski po zapoznaniu się ze sprawą, 5 grudnia 1722 r. nakazał radzie miejskiej zapłacić katu³³. Rada nie kwapiła się jednak, aby to uczynić. Wysłała 3 marca 1723 r. do króla pismo informując, że wie o skardze kata. Według rady kat skłamał w swym piśmie, gdyż corocznie otrzymywał z kasy miasta 8 florenów za sprzątnięcie ulic. A tymczasem robiła to, na polecenie rady, pewna kobieta, zwana Speck-Maria. Przestano mu płacić, gdyż za każdym razem, gdy sprzątnął leżące na ulicy ścierowo, domagał się od kamlarii osobnej opłaty, bez której nie chciał nic zrobić. Z powodu Speck-Marii rada wypłaciła mu 10 florenów zadośćuczynienia, ale on żądał 40, których rada nie

²⁸ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27, k. 1r.

²⁹ Ibidem, k. 2r, Insterburg, 29 października 1689 r.

³⁰ Ibidem, k. 3r.

³¹ C. Schulz, op. cit., s. 51–52; W. Sahn, *Geschichte der Pest in Ostpreußen*, Leipzig 1905, s. 78.

³² GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27/2, Scharfrichter Johann Peltel wegen Nichtbezahlung von Executionsgebühren, k. 46v.

³³ Ibidem, k. 48r.

chciała mu zapłacić. Jego poprzednicy na urzędzie, według rajców, nie otrzymywali 30 grzywien, co można łatwo udowodnić, gdyż istnieją odpowiednie dokumenty³⁴.

Król pruski 12 marca 1723 r. skierował pismo do zarządcy starostwa³⁵, w którym stwierdził, że katu – jak wynika z relacji otrzymanej od rady miasta – płacono za każdą egzekucję zgodnie z taryfą zamieszczoną w Landrechtcie. Dlatego nakazał zarządcy, aby pociągnął kata do odpowiedzialności za kłamstwo i kazał mu zadawać się tym, co mu płacą³⁶.

Kat Peltel jednak nie miał zamiaru ustąpić i podjął dyskusję z argumentami rady miejskiej. W piśmie do króla (15 lipca 1723) stwierdził, że być może magistrat w swych rachunkach odnotowuje owe 8 polskich florenów rzekomo mu wypłacanych za sprzątnięcie ulic, ale on ich nigdy nie otrzymał. Może to powiedzieć rajcom prosto w oczy. Jego knecht wprawdzie otrzymuje od rady 2 floreny, ale za te pieniądze nie chce już dłużej służyć u niego, uważając, że to zbyt mała kwota w stosunku do nakładu pracy. Kto sobie zatrzymuje 6 florenów, tego kat nie wie. Przyznał natomiast, że otrzymał od rady 10 florenów jako odszkodowanie za działalność Speck-Marii. Prosił zatem króla, aby miasto płaciło mu tyle samo, ile płaci się katu w Welawie³⁷, czyli 6 florenów stałej pensji.

Król jednak nie opowiedział się po stronie kata i nie poparł jego prośby o wypłacanie mu przez miasto Wystruc stałej pensji, co oczywiście ucieszyło tamtejszą radę miejską, według której w ich mieście kat nigdy takiej zapłaty nie otrzymywał³⁸. Rada przyznała, że od 20 lat w mieście nie było żadnej egzekucji. Za sprzątnięcie ulic kat dostaje 8 florenów, do tego 2 floreny za wyłapywanie psów. Poprzedni kat był z tego zadowolony. Obecny żąda 6 florenów stałej pensji, lecz oni nie będą mu jej płacić³⁹.

Kat wystrucki Johann Peltel, podobnie jak i inni wykonawcy sądowych wyroków w Prusach Brandenburskich w XVIII w., miał również kłopoty z uzyskaniem należnych mu pieniędzy za wykonaną egzekucję. Skarżył się do króla pruskiego w listopadzie 1722 r., że cztery lata wcześniej wykonał egzekucję we wsi Didlacken (obecnie Telmanovo, 7 km na południowy zachód od Wystruci), na polecenie jej właściciela pruskiego generała majora Wilhelma de la Cave (1650–1731), który mu za nią dotąd nie zapłacił. On od początku, jak twierdził, nie chciał wykonać tej egzekucji, sugerując, aby wzięto innego kata. Nie podał jednak powodu, dla którego nie chciał zarobić pieniędzy. Został jednak do tego zmuszony przez zarządcę starostwa Gottharda Christoph Schliebena⁴⁰, wójta wystruckiego Andreea Richerta i pisarza

³⁴ Ibidem, k. 49r–v.

³⁵ W 1723 r. zarządcą starostwa wystruckiego miał być Lebrecht Gottlieb von Pröck; A. von Mülverstedt, op. cit., s. 368.

³⁶ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27/2, k. 51r.

³⁷ Ibidem, k. 52r–v.

³⁸ Ibidem, k. 55r.

³⁹ Ibidem, k. 55v.

⁴⁰ A. von Mülverstedt, op. cit., s. 368; A.E. Henning, *Topographisch-historische Beschreibung der Stadt Insterburg, Königsberg 1794*, s. 55, podał, że zarządcą był już wówczas Johann Dietrich von Schlieben.

miejskiego Wenera. Grozili mu bowiem, że jeśli dobrowolnie nie pojedzie, to zostanie związany i zawieszony na miejsce egzekucji. Nie miał więc wyjścia, pojechał, wykonał egzekucję, ale jak dotąd zapłaty nie otrzymał. Nie stać go na procesowanie się z generałem de la Cave, dlatego prosił króla o interwencję. Za przeprowadzoną egzekucję chciał zapłaty zgodnie z taryfą zamieszczoną w Landrechtcie opublikowanym w 1721 r.⁴¹ Wyliczył na jej podstawie, że należy mu się 18 florenów 12 groszy, w tym za ścięcie i pochowanie delikwenta pod szubienicą 8 florenów 20 groszy, za dwa dni podróży i utrzymanie 4 floreny, a za owies dla konia – 2 floreny⁴².

Skarga odniosła skutek, gdyż 5 października 1722 r. król polecił generałowi de la Cave bezzwłocznie zapłacić katu za wykonaną przez niego egzekucję⁴³. Generał jednak twierdził, że kat powinien się w tej sprawie zwrócić do starostwa w Wystruci, gdyż on już kilka lat temu zdeponował tam pieniądze do opłacenia wykonanej przez kata usługi⁴⁴. Na dowód 4 marca 1723 r. wysłał odpis aktu (sporządzony 26 lutego) zachowanego w księgach starostwa. Wynikało z niego, że 2 sierpnia 1717 r. w starostwie w Wystruci stwierdzono, że w dworze Didlacken należącym do generała majora de la Cave uwięziono mężczyznę, który zastrzelił człowieka, za co ma zostać ścięty i pochowany pod szubienicą. Ustalono, że kat otrzyma za ścięcie mieczem 9 grzywien, za pochowanie 6 grzywien, dzienną dietę w wysokości 3 grzywien, a za każde „okrzyknięcie” (*Zetergeschrei*⁴⁵) – 45 szylingów. Uznano, że zgodnie z prawem kat nie może więcej żądać. Generał przekazał do starostwa całą kwotę, zaś zarządca starostwa Schlieben nakazał katu, aby egzekucję wykonał⁴⁶.

Po otrzymaniu wyjaśnienia od generała król pruski polecił Schliebenowi, aby zapłacił katu za przeprowadzoną przez niego egzekucję⁴⁷, gdyż generał rzeczywiście zdeponował w starostwie pewną kwotę, lecz została ona przez kogoś zdefraudowana. Na dodatek nieżyjący już wójt Wystruci Andreas Wichert fałszywie poinformował generała o całej sprawie⁴⁸. Kat w lipcu 1723 r. zażądał już jednak 60 florenów za egzekucję, gdyż uznał, że tyle mu się należy za każdą egzekucję przeprowadzoną poza starostwem, w dobrach należących do szlachcica⁴⁹. Ile mu ostatecznie zapłacono, nie wiadomo.

⁴¹ Friedrich Wilhelms, *Königes in Preussen, Verbessertes Land=Recht des Königreiches Preussen. Worinnen die kleinere Buchstaben des Textes dasjenige, so aus dem vorigen Land=Recht beybehalten, die grössere Buchstaben, was in der Revision geändert oder hinzugehan, die* aber, das etwas ausgelassen worden, anzeigen*, Königsberg 1721.

⁴² GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27/2, k. 33r–v.

⁴³ Ibidem, k. 35.

⁴⁴ Ibidem, k. 36r.

⁴⁵ Okrzyk (niem. *Zetergeschrei*, *Gerüffte*, *Geruchte*, *Clamor violentiae*), wydawany przez kata w trakcie drogi ze skazanym na miejsce egzekucji. Zob. m.in.: B. Friese, *Discurs juridicus de Clamore violentiae vulgo Zetter=Geschrey*, Gryphiswaldiae 1678; J.H. Zedler, *Grosses vollständiges Universal=Lexicon aller Wissenschaften und Künste*, Bd. 61 (*Zas-Zet.*), Halle–Leipzig 1749, kol. 1813–1814.

⁴⁶ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27/2, k. 37r–v.

⁴⁷ Ibidem, k. 40r.

⁴⁸ Ibidem, k. 41v.

⁴⁹ Ibidem, k. 41v–42r.

Johann Peltel zmarł przed 21 lutego 1724 r.⁵⁰ Starosta wystrucki Johann Dietrich von Kunheim⁵¹ zwrócił się do wdowy po kacie, czy zna kogoś, kto mógłby objąć urząd po zmarłym mężu. Ponieważ odpowiedziała, że nie zna nikogo takiego, a starosta również nie znalazł następcy, zwrócił się w tej sprawie do króla⁵². Do lipca 1724 r. nie znalazł się żaden kandydat na wakujące miejsce. Musiano do tego czasu sprowadzać kata z innego miasta, co wiązało się dla starostwa ze znacznie wyższymi kosztami, niż gdyby kat był na miejscu. Na początku lipca wśród nowo przybyłych do starostwa kolonistów⁵³ znalazł się Johann Jacob Schmidt, pochodzący z Saksonii, podający się za kata i chętny do objęcia urzędu w Wystruci, o czym starosta Kunheim poinformował władcę pruskiego⁵⁴. Król nakazał urzędnikom w Królewcu, aby najpierw sprawdzili, czy znajdują się świadkowie mogący potwierdzić, że kandydat na kata rzeczywiście wykonywał wcześniej ten zawód i ma w nim wprawę⁵⁵. Władca pruski zwrócił się także do starosty Kunheima, 8 sierpnia 1724 r., chcąc się dowiedzieć, czy Schmidt ma jakiegokolwiek papiery potwierdzające jego wcześniejszą działalność jako kata i czy nikt inny się nie pojawił i nie objął urzędu⁵⁶.

Brak kata bardzo doskwierał w starostwie, w związku z czym nawet wdowa po zmarłym kacie pisała do Gdańska, aby stamtąd kogoś ściągnąć, ale się to nie udało⁵⁷. Jak się wydaje, Schmidt nie miał papierów potwierdzających jego dotychczasową katowską działalność, w związku z czym postanowiono sprawdzić w praktyce jego umiejętności. Polecono mu przeprowadzić różne próby związane z należącymi do kata obowiązkami, w tym kilkakrotnie chłostę. Schmidt na początku 1725 r. oficjalnie objął urząd katowski w Wystruci. Przyznano mu roczną pensję w wysokości 60 talarów 30 groszy⁵⁸. Przed trudną próbą stanął w kwietniu 1725 r., kiedy w Insterburgu odbyła się egzekucja Gabora, Węgra z pochodzenia, dowódcy szwadronu huzarów stacjonującego w Wystruci regimentu dragonów⁵⁹. W starostwie zdawano

⁵⁰ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27/3, Besatzung des Scharfrichtersamts in Insterburg durch den Colonisten Jacob Schmidt, 1724–1725, k. 61r., 62r.

⁵¹ A. von Mülverstedt, op. cit., s. 368, podał, że Johann Dietrich von Kunheim był starostą wystruckim w latach 1724–1738.

⁵² GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27/3, k. 61r.

⁵³ Wystruć i pozostałe miejscowości tzw. Pruskiej Litwy doznały największych strat ludnościowych w trakcie epidemii dżumy, która nawiedziła Prusy Brandenburskie w latach 1708–1711. W starostwie wystruckim odłogiem leżało 4693 łany, które stopniowo zaczęto zasiedlać, przede wszystkim w latach 1722–1726. W 1732 r. m.in. w Wystruci osadzono kolonistów przybyłych z biskupstwa Salzburga, skąd zostali wypędzeni przez katolickiego biskupa – zob. O. Barkowski, op. cit., s. 92–93; J. Wijaczka, *Epidemia dżumy w Prusach Brandenburskich w latach 1708–1711*, w: *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711*, red. E. Kizik, Gdańsk 2012, s. 138–139.

⁵⁴ GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27/3, k. 64r.

⁵⁵ Ibidem, k. 66r.

⁵⁶ Ibidem, k. 67r.

⁵⁷ Ibidem, k. 73r.

⁵⁸ Ibidem, k. 70r.

⁵⁹ Ibidem, k. 73v–74r, starosta Kunheim do króla, Insterburg, 20 czerwca 1725 r.

sobie sprawę z braku doświadczenia miejscowego kata i dlatego do pomocy wezwano kata z Tylży⁶⁰. Gaborowi, którego skazano za dezercję, zgodnie z wyrokiem miano obciąć ręce, następnie mieczem ściąć głowę, którą wraz z rękami miano zatknąć na palu⁶¹. Kat z Tylży po przeprowadzeniu egzekucji stwierdził, że chociaż Schmidt był nieco wystraszony (trzy razy musiał uderzyć, aby obciąć skazanemu ręce), to dorósł do katowskiej profesji⁶². Jak radził sobie w kolejnych latach, pełniąc urząd kata w Wystruci, tego – przynajmniej na razie – nie wiemy.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, XX. HA, Historisches Staatsarchiv Königsberg, Etats Ministerium 56 b, Stadt Insterburg, nr 27, Scharfrichter zu Insterburg, 1667–1725; nr 27/2, Scharfrichter Johann Peltel wegen Nichtbezahlung von Executionsgebühren; nr 27/3, Besetzung des Scharfrichtersamts in Insterburg durch den Colonisten Jacob Schmidt, 1724–1725.

Źródła drukowane

Friedrich Wilhelms, Königes in Preussen, *Verbessertes Land=Recht des Königreiches Preussen. Worinnen die kleinere Buchstaben des Textes dasjenige, so aus dem vorigen Land=Recht beybehalten, die grössere Buchstaben, was in der Revision geändert oder hinzugethan, die* aber, das etwas ausgelassen worden, anzeigen*, Königsberg 1721.

Friese Bernhardus, *Discurs juridicus de Clamore violentiae vulgo Zetter=Geschrey*, Gryphiswaldiae 1678.

Henning Abraham Ernst, *Topographisch-historische Beschreibung der Stadt Insterburg*, Königsberg 1794.

Koch Johann Gottlob Friedrich, *Allgemeines Europäisches Land= und See=Kriegsrecht*, Frankfurt–Leipzig 1778.

Schwendi Lazarus von, *Kriegs Discurs. Von Bestellung deß gantzen Kriegswesens vnd von den Kriegsämptern, weilandt deß Edlen Teutschen Helden*, Franckfurt am Mayn 1594.

Umständliche Relation von der an dem gewesenen Hussaren=Rittmeister Gabor, seiner Desertion halber. Anno 1725, den 13. April zu Insterburg vollzogenen Execution. Wobei zugleich einige merckwürdige Umstände seines Lebens angeführet werden, Königsberg 1725.

Zedler Johann Heinrich, *Grosses vollständiges Universal=Lexicon aller Wissenschaften und Künste*, Bd. 61 (Zas–Zet.), Halle–Leipzig 1749.

Opracowania

Barkowski Otto, *Die Besiedlung des Hauptamtes Insterburg unter Herzog Albrecht und Markgraf Georg Friedrich von Ansbach 1525–1603*, Königsberg i. Pr. 1928–1930 (Nachdruck: Hamburg 1993), cz. 2.

Mülverstedt Adalbert von, *Verzeichniß der Amtshauptleuten, Erbamtshauptleute, Amtsmänner, Landrichter, Ober-Kastenherren, Kastenherren, Fischmeister, Jägermeister, Mühlmeister etc. in Preußen 1525–1806*, „Preußische Provinzial-Blätter“, Bd. 10 (56), 1856.

Schulz Carl, *Zur Geschichte der Scharfrichter von Königsberg i(n) Pr(eußen)*, „Altpreußische Forschungen“ 6, 1929.

Pechaček Petra, *Scharfrichter und Wasenmeister in der Landgrafschaft Hessen-Kassel in der Frühen Neuzeit*, Frankfurt am Main 2003.

Preußisch-Litauen. Ein enzyklopädisches Handbuch, red. Vaclavas Bogdanovičius, tłum. na niem. Christine Schiller, Vilnius 2018.

Sahm Wilhelm, *Geschichte der Pest in Ostpreußen*, Leipzig 1905.

⁶⁰ *Umständliche Relation von der an dem gewesenen Hussaren=Rittmeister Gabor, seiner Desertion halber. Anno 1725, den 13. April zu Insterburg vollzogenen Execution. Wobei zugleich einige merckwürdige Umstände seines Lebens angeführet werden*, Königsberg 1725, A₃.

⁶¹ Ibidem, A₃.

⁶² GStAPK, XX. HA, EM 56 b, nr 27/3, k. 74r.

- Wijaczka Jacek, *Burzliwe życie katowskiego małżeństwa. Anna Concordia i Johann Barthel Müller (1735–1747)*, „Kwartalnik Historyczny” 2022, R. 129, nr 1.
- *Epidemia dżumy w Prusach Brandenburskich w latach 1708–1711*, w: *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711*, red. Edmund Kizik, Gdańsk 2012.
 - *Miotła i miecz. Jak kaci i ich słudzy sprząтали ulice w Królewcu w końcu XVII i na początku XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2005, nr 3–4.
 - *Spory o pochówki katów w Prusach Książęcych (Brandenburskich) w czasach wczesnonowożytnych*, „Przegląd Historyczny” 2013, t. 104, nr 3.